

Marcin Fastyn (Uniwersytet Łódzki)

## **Pseudokanoniczna „Legenda sołuńska” – historia i problem przekładu tekstu na język polski**

Do tej pory istniała jedna wersja przekładu tzw. „Legendy sołuńskiej” na język polski, autorstwa Teresy Dąbek – Wirgowej. Dokonała ona tłumaczenia utworu nie z wersji oryginalnej, lecz z przekładu na język nowobułgarski<sup>1</sup>. Nie da się ukryć, że wykorzystanie jako podstawy przekładu nie oryginału, lecz wersji przetłumaczonej na inny język, może być przyczyną odstępstw od oryginału.

„Legenda sołuńska” (tytuł oryginalny „ГЛОВО КЪРИЛА ФИЛОСОФА КАКО ОУВЪРНИ ВОУЛГАРЕ”)<sup>2</sup> jest utworem apokryficznym, powstałym w okresie dominacji bizantyńskiej (koniec XII wieku). Stara się ona zachować schemat gatunku zwanego „żywotem”, posiada jednak wiele oryginalnych cech, które nie są zgodne z wzorcem gatunku. Jedną z tych cech jest obecność elementów baśniowych w treści utworu. Oprócz tego treść „Legendy sołuńskiej” w znaczący sposób odbiega od żywotów św. Cyryla. Oczywiście, istnieją podobieństwa, podobnie jak żywoty klasyczne, „Legenda” zawiera informacje na temat świętego, jego pochodzenia, oraz zdobytego przez niego wykształcenia. Jednak nie są one zgodne z faktami opisanymi w „Żywocie św. Konstantyna-Cyryla”. Twórca alfabetu słowiańskiego urodził się w Sołuniu, a kształcił się w Konstantynopolu, natomiast autor „Legendy” przypisuje bohaterowi odpowiednio: narodziny w Kapadocji i naukę w Damaszku. Należy szczególnie podkreślić znaczenie umieszczenia w „Legendzie” Kapadocji. Z tego regionu pochodzi bowiem trzech ojców Kościoła – arcybiskup Konstantynopola, Jan Złotousty, Grzegorz Teolog, oraz Bazyli Wielki. Podkreślając wspólne pochodzenie Cyryla i trzech nauczycieli Kościoła, autor pragnie wywyższyć Filozofa (takim przydomkiem określany jest Cyryl) w oczach ludzi sobie współczesnych. Konstantyn-Cyryl ma być równy ludziom, którzy w chwili powstania utworu byli postaciami powszechnie cenionymi i szanowanymi.

Bardzo oryginalną cechą „Legendy”, odróżniającą utwór nie tylko od żywotów, ale od większości dzieł z tamtego okresu, jest narracja prowadzona w pierwszej osobie. „Legenda” ma formę pseudoautobiografii, powstała bowiem wiele lat po śmierci św. Cyryla. Warto

---

<sup>1</sup> T. Dąbek – Wirgowa, *Siedem niebios i ziemia*, wybór, przekład, wstęp T. Dąbek – Wirgowa, Wrocław 1980, s.173-174

<sup>2</sup> Б. Ст. Ангелов Из старата българска, руска и сръбска литература, София 1967, с. 44-66

zauważyć, że narracja pierwszoosobowa występuje również w pewnych utworach apokryficznych, takich jak „Tajna księga bogomilów” i „Ewangelia św. Tomasza”.

Utwór znany jest z czterech odpisów, tzw. „tykweszkiego”, „sofijskiego”, „konstantinowego” i „tyrnowskiego”. „Legenda sołuńska” została po raz pierwszy opublikowana w roku 1856. Dokonał tego J. Hadżikonstantinow – Dżinot w periodyku „Glasnik Drużstva srpske slovesnosti” na podstawie nieznanego rękopisu. Był to tzw. odpis „konstantinowski”. Odpis tykweszki pojawił się w obiegu naukowym w roku 1889, kiedy to N.A. Naczow opublikował go w swoim artykule „Една нашeнска рѣкопис”, zawartym w „Книжици за прочит”, wydanym w Sołuniu. Od razu pojawiły się kontrowersje dotyczące okresu, z którego pochodzi odpis – w rozważaniach naukowców (B. Conew, J. Iwanow, N. A. Naczow) pojawia się wiek XV, XVI, a nawet XVII. Odpis tyrnowski znajduje się w pergaminowym zborniku ze wsi Tyrnowo (Kriwopalansko). Został przepisany ze zbornika już w 1861 przez G. Angelowa, jednak opublikowany został dopiero w 1900, w jego książce „Кюстендил”. Prof. J. Iwanow, który otrzymał odpis od G. Angelowa, nie zdecydował się na druk, ponieważ uznał, że *odpis jest silnie zbulgaryzowany i uwspółcześniony przez przepisującego*. Odpis sofijski opublikował B. Angelow w „Из старата българска, руска и сръбска литература” na podstawie rękopisu z XVI wieku, znajdującego się w Muzeum Cerkiewno - Historycznym w Sofii. Według B. Angelowa, który w swej pracy uznał ten tekst za podstawowy, przedstawia on najpełniejszy i najbardziej poprawny tekst „Legendy” i tym samym umożliwia przeprowadzenie korekt oraz uściśleń niektórych fragmentów. Nie wątpię, że odpis sofijski jest najpełniejszym z istniejących, nie zgadzam się jednak z opinią, że jest to odpis najbardziej poprawny i najściślej związany z protografem – chociażby ze względu na zniekształcenia nazw miejscowych. Istnieje także informacja o istnieniu piątego odpisu, zawarta w notce redakcyjnej w konstantynopolskiej gazecie „Съветник”, która głosi: *W ostatnim czasie dostaliśmy od p. D. A. G. kartę pergaminu, zawierającą legendę lub podanie pod następującym tytułem : „Говоръ Кърилла философа како оувѣри воуларе. W jednym z następných numerów wydrukujemy to Słowo dla zaspokojenia ciekawości naszych uczonych (...)”*. Niestety, nigdy nie doszło do publikacji tego tekstu.

Podstawą tej pracy uczyniłem odpis tykweszki, ponieważ jest najstarszy (datowany na XV/XVI w.) oraz, moim zdaniem, najpoprawniejszy. Pozostałe odpisy są młodsze: „sofijski” wg B. Angelowa można datować na XVI wiek, „konstantinowski” na przełom wieków XVI i XVII, natomiast odpis „tyrnowski” należy uznać za zdecydowanie najmłodszy ze wszystkich. Świadczyć o tym mogą jego charakterystyczne cechy, takie jak występowanie znaku **я** oraz posługiwanie się cyframi a nie literami w celu zapisu liczb (np. 32 zamiast **лѣ**.).

Podjąłem się próby przetłumaczenia z języka starobułgarskiego, a następnie porównałem własny przekład z tekstem autorstwa T. Dąbek – Wirgowej. Porównanie to pozwoliło mi na wysunięcie kilku wniosków, które postaram się poniżej zaprezentować.

Pierwszym problemem jest sprawa tytułu utworu. „Legenda sołuńska” - tytuł zaproponowany przez tłumaczkę, wystarczająco dobrze odzwierciedla treść utworu, chociaż nie występuje w żadnym z czterech istniejących odpisów tekstu. Ze swej strony proponuję jednak tytuł „Słowo Cyryla Filozofa o tym, jak ochrzcił Bułgarów”, oparty na tytule odpisu tzw. „tykweszkiego”, stanowiącego według mnie najpełniejszą i najdokładniejszą wersję tekstu. Z tego samego powodu, uważam, że słowa początkowe: *Narodziłem się w Kapadocji, a nauki pobierałem w Damaszku*, oparte na odpisach sofijskim i tyrnowskim, powinny zostać zmienione na: *Życie moje upłynęło w Kapadocji, a nauka w Damaszku*. (БѢШЕ ЖИТИЕ МОЕ ВЪ КАПАДОКЫИ И ШУЕНІЕ МОЕ ВЪ ДАМАСЦѢ), które, moim zdaniem, wierniej odzwierciedlają treść odpisu tykweszkiego.

Kolejna różnica dotyczy interpretacji słowa *стахъ*. T. Dąbek-Wirgowa przetłumaczyła je jako „modliłem się”, ja jednak wybrałem wersję „stanąłem”, ponieważ w języku starobułgarskim istniało osobne słowo na określenie czynność modlenia się.

Dość znaczne różnice dotyczą słów obecnych w wizji, której doświadczył Cyryl. W dotychczasowym polskim przekładzie brzmią one: *Cyrylu, podążaj na ziemię słowiańską między ludy, co się zwą Bułgarami, albowiem przeznaczył cię Pan, abyś oświecił ich w wierze i dał im zakon!* Jednak w oryginale, niezależnie od odpisu, treść jest nieznacznie odmienna: „*Кыриле, Кыриле, иди въ землю пространу и въ языки словинскыне, се рекше българе.*” Moim zdaniem, nie należy pomijać przymiotnika *пространу*, a jako tłumaczenie słowa *языки* właściwsze będzie określenie *poganie* – w ten sposób podkreślone zostanie znaczenie misji Cyryla. Dlatego proponuję wersję *Cyrylu, Cyrylu, udaj się do kraju rozległego, między pogańskich Słowian, którzy nazwali się Bułgarami*. Także zwrot *przeznaczył cię Pan* moim zdaniem możnaby było lepiej przetłumaczyć jako *Tobie bowiem rzekł Pan*. W miejsce wyrażenia *dał im zakon*, proponuję *dał im prawa*.

Następnym miejscem budzącym moje wątpliwości, jest fragment: *I udałem się na Cypr, lecz tam nikt nie słyszał o onej ziemi*. Porównując wszystkie odpisy doszedłem do wniosku, że właściwsze byłoby sformułowanie *tam nie usłyszałem ani słowa o (...)*

Następne dwa akapity zostały przetłumaczone bardzo dobrze. Kolejny fragment, do którego mam zastrzeżenia, dotyczy interpretacji tekstu: *Тако искахоу мене*. Tłumaczka proponuje wersję *potem mnie ukryli*, podczas gdy moim zdaniem powinno być *szukali*. W tym samym akapicie starobułgarskie słowo *кнезь* proponowałbym przetłumaczyć jako *ksiązę*

*zamiast kniaź*. Także przetłumaczenie πρωβερβταχχ jako *pojowali* wydaje mi się nie całkiem właściwe. W tym miejscu proponuję słowo *odkryli*.

Występują też różnice odnośnie przetłumaczenia fragmentu końcowego: Τε βο, ρενε π̃, православноу вѣру и хри̃сто̃ б̃ѣ прѣддоду̃ть, б̃оу же н[а]шемоу [слава]. Przetłumaczenie przez T. Dąbek – Wirgową jako *prawowitą wiarę* należy wytłumaczyć faktem korzystania z sofijskiego odpisu. Ponieważ oparłem swoje tłumaczenie na odpisie tykweszkim, proponuję tłumaczenie *prawosławną*.

Podsumowując, chciałbym stwierdzić, że odstępstwa od oryginału, które wystąpiły w przekładzie autorstwa Teresy Dąbek – Wirgowej nie zniekształcają zasadniczo treści „Legendy sołuńskiej”. Wydaje mi się jednak, że warto zaprezentować przekład, który będzie wierniejszy oryginałowi.

## ANEKS

### *Słowo Cyryla Filozofa o tym, jak ochrzcił Bułgarów*

Życie moje upłynęło w Kapadocji, a nauka w Damaszku. I pewnego dnia, gdy stałem w cerkwi wielkiej patriarchii Aleksandrii, usłyszałem głos z ołtarza, mówiący do mnie: „Cyrylu, Cyrylu, udaj się do kraju rozległego, między pogańskich Słowian, którzy nazwali się Bułgarami. Tobie bowiem rzekł Pan, byś zaniósł im wiarę i dał prawa.”

Zasmuciłem się wielce, albowiem nie wiedziałem, gdzie znajduje się ziemia bułgarska. Udałem się na Cypr, lecz tam nie usłyszałem ani słowa o owym kraju i chciałem już zawrócić. Ale przestraszyłem się, żebym nie był jak prorok Jonasz. I znów udałem się w drogę, na Kretę. Tu mi rzekli: „Udaj się do miasta Sołunia”. Zrobiłem tak i stanąłem przed metropolitą Janem. Gdy mu o wszystkim opowiedziałem, on wyśmiał mnie wielce i rzekł: „O starcze nierozumny, Bułgarzy są ludożercami i zjedzą Cię.”

Wyszedłem na targ i usłyszałem mówiących Bułgarów. Złękło się serce moje i poczułem się jakby w ciemnościach piekieł.

Pewnego dnia, w świętą niedzielę, wyszedłem z cerkwi i usiadłem na marmurze, myślący i zatroskany. Ujrzałem mówiącego gołębia<sup>3</sup>, który w dziobie niósł wiązkę gałązek figowych, związaną wpół. I rzucił mi je na podolek. Przeliczyłem je i znalazłem wszystkie 32. Włożyłem je w zanadrze i poszedłem zanieść metropolicie. Wtedy one ukryły się w moim ciele i zapomniałem język grecki. I kiedy metropolita posłał po mnie i zasiadłem z nim do stołu, nie rozumiałem co rzecze. Zeszli się tam wszyscy mieszkańcy Sołunia, ciekawi mojej osoby.

I tak szukali<sup>4</sup> mnie. I usłyszałem mówiących o mnie Bułgarów, wielki książe Desimir Morawski, i Radziwój, książe presławski, i wszyscy książęta bułgarscy zebrali się wokół Sołunia. Wojowali z miastem przez 3 lata i, przelewając krew, mówili: „Dajcie nam tego człowieka, gdyż jego nam Bóg zesłał.” I tak wydali mnie,

Wzięli mnie Bułgarzy z wielką radością i zaprowadzili do miasta Rawen nad rzeką Bregalnicą. Napisałem im 32 litery. Nie uczyłem ich wiele, lecz oni sami wiele odkryli. Oni bowiem, jak rzekł Pan, prawosławną wiarę i chrześcijaństwo Bogu oddadzą. Bogu naszemu chwała.

Tłumaczenie: Marcin Fastyn

---

<sup>3</sup> (wersje sofijska i tyrnowska podają: wronę kraczącą)

<sup>4</sup> (wersje sofijska i tyrnowska – ukryli)